

Aleg 1205

## Sprawozdanie

Komisji przemysłowej o szkołach przemysłowo-uzupełniających w r. 1907/8.

### Wysoki Sejmie!

Liczba szkół przemysłowo-uzupełniających wzrosła w roku sprawozdawczym o dwa zakłady: w Strzyżowie i Krakowie, tak iż ogółem czynnych było w tym czasie 57 szkół. Dopiero na rok 1909 przypadł żywszy ruch w kierunku tworzenia tych zakładów, których powstało w ciągu roku jedenaście, a to: w Krakowie, Kalwarii, Kołaczycach, Krzeszowicach, Leżajsku, Oświęcimiu, Sokalu i Zatorze. Jakkolwiek nie wszystkie z zakładów tych są już uregulowane, lecz organizacja niektórych z pośród nich będzie dopiero w ciągu rozpoczynającego się roku szkolnego przeprowadzona w całości, znaczny przyrost szkół przemysłowo-uzupełniających w roku 1909 jest już dziś zapewniony i należy niewątpliwie do pocieszających bardzo objawów. W tym względzie z zadowoleniem można podnieść, iż wezwanie do jak najgorliwszego zakładania szkół tego typu, wyrażone przez Komisję w tamtego rocznem sprawozdaniu, znalazło u miarodajnych czynników jak najdalej idący, zasłużony odgłos. Znowu należy z uznaniem podnieść zasługi c. k. Inspektoratu dla stowarzyszeń przemysłowych, którego inicjatywie i staraniom zawdzięczać należy powstanie szkół w kilku z pośród wyliczonych powyżej miejscowości. Tem cenniejszymi okazują się usługi te, skoro według sprawozdania c. k. Rady szkolnej krajowej usiłowania c. k. instruktorów stowarzyszeń w kierunku tworzenia nowych szkół znajdują we wrogiem stanowisku, zajmowanem w tym względzie przez stowarzyszenia, nieraz trudną do zwalczenia przeszkodę. Tak n. p. stanowczy opór stowarzyszenia uniemożliwił powołanie do życia szkoły dla stolarzy w Winnikach, podobnie jak i założenie szkoły ogólnego typu w Haliczu nie mogło przyjść do skutku z powodu niechęci czynników lokalnych. Skargi na niepocieszny stosunek czynników tych, a w szczególności pracodawców i przełożonych większości stowarzyszeń do szkoły oraz na niedostateczną dbałość o dobro i rozwój szkoły po stronie niektórych Wydziałów szkolnych — powtarzają się z roku na rok w sprawozdaniach c. k. Rady szkolnej krajowej; występują one w ostrzejszej jeszcze nawet formie w tego-rocznem sprawozdaniu, które z uznania godną konsekwencyą w niekulturalnym tym objawie, jaki stanowi jaskrawa niechęć warstw rękodzielniczych do szkolnictwa przemysłowo-uzupełniającego, upatruje właśnie najlepszy i najwymowniejszy dowód potrzeby szkół uzupełniających dla naszego społeczeństwa.

Przechodząc do szczegółów odnośnej statystyki za rok sprawozdawczy, widzimy: Liczba klas w roku szkolnym 1907/8 podniosła się do 211 łącznie z nowo urządzonymi przy 6 szkołach oddziałami handlowymi i 8 kursami rysunkowymi dla absolwentów szkół przemysłowo-uzupełniających. Organizacja szkoły polegała nadal

na typie dwuklasowym składającym się wraz z klasą przygotowawczą. Tamtegoroczna uchwała Komisji przemysłowej, wzywająca Wydział krajowy, by zastanowił się nad sprawą wprowadzenia kursu trzeciego o charakterze wyższym dla dojrzałszej młodzieży rękodzielniczej, a to zwłaszcza dla tych zawodów, co do których dwuletni kurs okazuje się niewystarczającym do całkowitego opanowania naukowego materiału lub nabycia dostatecznego estetycznego wykształcenia i zawodowego doświadczenia, w roku sprawozdawczym nie znalazła urzeczywistnienia.

Liczba uczniów zapisanych wynosiła 7.230, z których do końca roku szkolnego pozostało 6.191. Z pośród uczniów tych osiągnęło cel nauki 4.616, podczas gdy nieklasyfikowanych było 1.068. Liczba nauczycieli wzrosła z 497 na 531, zaś średnia frekwencja uczeni wynosiła 76·1%.

Rozwój szkolnictwa przemysłowo-uzupełniającego w kraju naszym ilustruje następująca tabela, wykazująca liczbę klas, liczbę uczniów zapisanych i pozostałych do końca roku szkolnego oraz średnią frekwencję, dalej wyniki nauki i ilość nauczycieli.

Rok	Liczba klas	Liczba uczniów			Osiągnęło cel nauki		
		zapisanych	pozostałych do końca roku	średnio uczęszczających w %-tach	łącznie w cyfrach	w %-tach liczb pozostałych do końca roku	ilość nauczycieli
1901/2	169	6364	5224	64·5%	3649	70·0%	452
1902/3	175	6382	5229	68·0%	3827	73·2%	451
1903/4	169	5926	4807	68·0%	3578	74·4%	441
1904/5	178	6216	5148	74·0%	3938	76·4%	465
1905/6	183	6728	5728	75·0%	4475	78·1%	475
1906/7	192	6972	5856	75·3%	4329	73·9%	497
1907/8	211	7270	6191	76·1%	4616	74·5%	531

W porównaniu z rokiem poprzednim przybyło zatem w roku sprawozdawczym: klas 19 (9·9%), 298 uczniów zapisanych (4·3%), 355 pozostałych do końca (5·7%), średnia frekwencja podniosła się (0·8%), uczniów klasyfikowanych z dobrym postępem przybyło 287 (6·6%), natomiast stosunek procentowy uczniów, którzy osiągnęli cel nauki, do liczby uczniów pozostałych do końca roku, wzrósł tylko o (0·6%), liczba nauczycieli wzrosła o 34 (6·8%).

Relatywnie wzięte, cyfry te przedstawiają odnośnie do liczby uczniów pozostałych do końca roku szkolnego wcale znaczny postęp; okoliczność tę przypisać należy przede wszystkim dokonaniem już przeważnie wprowadzeniu w życie egzaminów czeladniczych, atoli nieznaczna progresja procentowej liczby uczniów, którzy zarazem cel nauki osiągnęli, przedstawiająca przyrost tylko 0·6%, wskazuje na to, że przyczyny powodujące od roku 1905/6 stały niski stan odnośnych cyfr, dotychczas nie zostały usunięte.

Sprawozdanie Rady szkolnej słusznie uważa wzrost frekwencji o 0·8% za progresję nader niewystarczającą; niedomagania te odnośnie do frekwencji uczniów, jakoteż postępu, uchylić będzie można tylko przez energiczne stosowanie odnośnych rygorów ustawowych, w szczególności postanowień dyscyplinarnych wydanych przez c. k. Radę szkolną krajową. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu jako

przyczyna złego — wciąż jeszcze trwający brak katastru młodzieży rzemieślniczej, a rzeczą odnośnych miarodajnych czynników będzie, zniewolić stowarzyszenia rękodzielnicze do ścisłego prowadzenia katastru takiego i przedkładania go corocznie Sejmowi, z uwagą, czy zapisani uczniowie do szkoły uczęszczają, czy nie i jakie wykazali postępy.

Z liczby uczniów zapisanych do szkoły 14·8%, w ciągu roku szkolnego ubyło, a przeszło 36% bądźto z powodu przedwczesnego opuszczenia szkoły, bądźto wskutek braku pilności, z nauki właściwie nie skorzystało. Jest to procent uczniów tak zatrudniający i stanowiący dla rozwoju sił produkcyjnych kraju tak dotkliwą stratę, iż przeciwko anomalii tej z całym naciskiem i z całą bezwzględnością wystąpić należy.

Zgodnie ze stanowiskiem zajętem przez c. k. Radę szkolną krajową w sprawozdaniu swem, należy dążyć do utrzymywania jak najdokładniejszego katastru pracodawców i jak najściślejszej konskrypcji uczniów, — co stać się może przedewszystkiem pod naciskiem władzy przemysłowej.

Jeśli przyczyną ujemnego stanu szkolnictwa przemysłowo-uzupełniającego jest głównie obojętność sfer rękodzielniczych, w których to właśnie interesie szkoła ta istnieje, to niemniej winę ponosi tu pewien nieład odnośnie do nadzoru i zarządu administracyjnego szkoły. Konferencya kierowników szkół przemysłowo-uzupełniających lwowskich, odbyta niedawno we Lwowie, wśród przyczyn tamujących rozwój szkolnictwa przemysłowo-uzupełniającego wskazuje też na sprzeczne, nie dające się ze sobą pogodzić często, zarządzenia trzech czynników składających się na zarząd tej szkoły t. j. rządu, kraju i gminy. Konferencya zaleca, aby zarząd administracyjny i nadzór szkoły wyłącznie i jedynie należały do Wydziału szkolnego, złożonego z reprezentantów wspomnianych powyżej trzech czynników, od którego wychodzić winny wszystkie zarządzenia.

Opinia ta, całkowicie uzasadniona istniejącymi stosunkami, zasługuje już z tego powodu na najdalej idące poparcie, gdyż omówione powyżej niedomagania szkoły dadzą się usunąć jedynie przy jednolitem kierownictwie i przy jednolitej nad rozwojem szkół tych pracy.

Na koszt utrzymania 57 szkół typu tego preliminowano w roku sprawozdawczym 232.476 K, z której to kwoty na fundusz kraju przypadło 79.523 K, niemal równa kwota na skarb państwa, zaś ze źródeł miejscowych 73.445 K, to jest kwota mniejsza od przypadającej na czynniki miejscowe  $\frac{1}{3}$  ogólnych wydatków. Celem przynaglenia czynników lokalnych do podwyższenia swych dotacyi, poczyniła Komisya krajowa dla spraw przemysłowych odpowiednie kroki, przedstawiając Wydziałowi krajowemu konieczność wywarcia odpowiedniego wpływu na gminy i Rady powiatowe. Na rok 1908 zażądała Komisya od rządu na cele szkolnictwa przemysłowo-uzupełniającego subwencyi w wysokości 89.940 K, którą jednakże c. k. rząd ograniczył do 83.000 K. Uznając potrzebę dalszego rozwinięcia wzmagającej się coraz bardziej akcji w kierunku popierania szkół przemysłowo-uzupełniających, zażądała Komisya od c. k. rządu na rok 1910 subwencyi w wysokości 115.213 K.

W ramach budżetu tego wobec znacznej ilości szkół i ich rosnącego przepełnienia, wiele koniecznych wydatków nie znajduje pokrycia. W szczególności brak funduszków, stojących do dyspozycji poszczególnych szkół, kwoty na nieprzewidziane wydatki, jak n. p. otwarcie paralelek w razie potrzeby, co pociąga za sobą przepełnienie poszczególnych klas. W tych warunkach problematyczną tylko wartość może mieć postanowienie Wydziału krajowego, ograniczające największą dopuszczalną ilość uczniów w jednej klasie do 40 na nauce rysunków, a do 50 na nauce innych przedmiotów.

Uwzględniając uwagi wyrażone w zeszłorocznem sprawozdaniu Komisyi, c. k. Rada szkolna krajowa dokonała w roku 1909 regulacyi honoraryów za naukę

i kierownictwo. Reforma ta polega na podziale miejscowości, w których znajdują się szkoły przemysłowo-uzupełniające na dwie klasy, o różnych stopniach wynagrodzenia.

a) W miejscowościach pierwszej klasy ustanowiono roczne wynagrodzenie kierownika za nadzór nad nauką, w wysokości 120 K od każdej klasy, a 50—60 K od każdego oddziału równorzędnego oraz 100 K za czynności administracyjne. W miejscowościach klasy drugiej wynagrodzenie to oblicza się po 100 K od każdej klasy, po 50 K od każdego oddziału równorzędnego oraz 100 K za czynności administracyjne rocznie.

b) Wynagrodzenie nauczycieli za naukę ustalono: w miejscowościach I. klasy w granicach 250—350 K za godzinę, w miejscowościach klasy II. w granicach 200—300 K.

Podwyższone honoraria te znalazły już uwzględnienie w preliminarzu na rok 1910 i przyczynią się niezawodnie do podniesienia wydajności pracy nauczycielstwa. Uwzględniając zasób pracy potrzebnej do podniesienia stanu omawianych szkół na właściwy poziom, należy pracy tej wymagać, ale też odpowiednio ją wynagradzać.

Reforma płac nauczycielskich, dokonana w roku sprawozdawczym, o której była powyżej mowa, nie minęła się na ogół z celem. Pozostają jednakże jeszcze tu i ówdzie poszczególne słuszne życzenia nauczycielstwa i kierowników do spełnienia, któreby jak najszybciej uwzględnić należało celem ostatecznego załatwienia dzieła reformy w tym względzie. Należy tu przedewszystkiem postulat, by pewną część poborów kierowników i nauczycieli szkół tych, Wydział krajowy wliczał do poborów pensyjnych emerytalnych przy równoczesnym przyczynianiu się z ich strony do funduszu emerytalnego. Reforma ta da nauczycielstwu poczucie, iż działalność w szkole przemysłowo-uzupełniającej nie stoi poza nawiasem właściwego ich zawodu życiowego i może służyć do zabezpieczenia sobie korzystniejszej pensji emerytalnej. Poparcia godną jest też sprawa wydatniejszego podniesienia płac kierownikom i nauczycielstwu za udzielane godziny, w myśl uchwał Wydziału szkolnego lwowskiego, przedłożonych Wydziałowi krajowemu do zatwierdzenia. Chodzi przy sprawie tej o podniesienie wynagrodzenia nie za samą tylko naukę rysunków, lecz za inne też przedmioty, a mianowicie na kursach przygotowawczych do 3 K, w klasach przemysłowych zaś do 350 K i to w miarę wyższych kwalifikacji i większej ilości lat służby. Przynajmniej należałoby nauczycieli o wyższej kwalifikacji i większej ilości lat wynagradzać zapomocą specjalnych remuneracji, jeżeliby nie dała się ustalić stosowna rosnąca skala honoraryów.

Skargi na omawianą regulację, podnoszą się też ze strony kierowników szkół przemysłowo-uzupełniających, którzy nietylko nie uzyskali oczekiwanego znacznie podwyższenia płac, lecz w niektórych wypadkach w gorszym jeszcze znaleźli się położeniu. Należałoby przyjąć stałą ryczałtową roczną kwotę wynagrodzenia, wachającą pomiędzy K 720.— we Lwowie i Krakowie i K 600 — w miejscowościach mniejszych. W tym kierunku idą długoletnie życzenia kierowników, a przyznać trzeba, iż nie brak im słuszności.

Sprawozdanie c. k. Rady szkolnej w ustępie o nauczycielstwie z ubolewaniem podnosi fakt, iż na 531 nauczycieli jest tylko 67 ukwalifikowanych, z odbytym kursem rysunkowym. Z zadowoleniem też podnieść należy, iż wnioskowi zawartemu w ubiegłorocznym sprawozdaniu Komisji, domagającemu się utworzenia stałych corocznych kursów, celem kształcenia nauczycieli szkół przemysłowo-uzupełniających w rysunku zawodowym, — stało się już zadość, gdyż zarządzeniem c. k. Ministerstwa robót publicznych, ustanowione zostały tego rodzaju coroczne stałe kursy przy państwowych szkołach przemysłowych we Lwowie i w Krakowie i to w zakresie

zarówno rysunków zawodowych odręcznych i geometrycznych, jakoteż przedmiotów przemysłowo-kupieckich.

W szczególności przyznać trzeba zdaniu c. k. Rady szkolnej krajowej, iż jedynie przez siły nauczycielskie udzielające stale i wyłącznie lub choćby głównie tylko nauki rysunków zawodowych, możnaby tę, tak doniosłą i dla rękodzieła istotną dyscyplinę podnieść do należytego poziomu. Rada szkolna wychodzi przytem ze słusznych psychologicznych rozważań, podnosząc, iż zajęcie nauczyciela rysunków zawodowych, nakładające na tegoż obowiązek ciągłego dalszego kształcenia się i niezmordowanej pracy nad sobą samym i wychowankami, nie powinien być nigdy zawodem ubocznym i nie znosi równoczesnego oddawania się innym, nie pozostającym z niem w związku, odrębnym zajęciom.

Niepocieszająco opiewają uwagi c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie środków naukowych, zwłaszcza w miastach mniejszych, w których Wydziały szkolne licznym brakiem w tej mierze zgoła nie starają się zaradzić. Zwłaszcza dotkliwym jest brak modeli geometrycznych. Już w sprawozdaniu z roku ubiegłego wyraziła Komisya zapatrywanie, iż nauka w szkole przemysłowo-uzupełniającej winna bardziej aniżeli w szkołach innego typu posługiwać się metodą pogładową, gdyż zarówno materyał w uczniach, jak i sam przedmiot nauki — zwłaszcza przy dyscyplinach charakteru bardziej zawodowego — nie nadają się do traktowania sposobem li tylko abstrakcyjnym, lecz wymagają ciągłego posługiwania się widomymi wzorami oraz ciągłego przemawiania niejako do oka.

Czyniąc zadość życzeniu wyrażonemu przez Komisję w roku ubiegłym, uregulowano przy omawianej powyżej reformie plac także sprawę dotacyi na zakupno środków naukowych i przyborów szkolnych, przyczem w miejscowościach pierwszej klasy ustalono dotacyę na cel w wysokości 250 K od klasy, względnie oddziału równorzędnego (we Lwowie, Krakowie i w Białej po 300 K), w innych zaś miejscowościach po 180—240 K, w miarę wyższej lub niższej liczby uczniów.

Witając z zadowoleniem reformę tę, dającą rękojmię, iż z biegiem czasu zbiory środków szkolnych należycie się uzupełnią i do rzeczywistej przystosują potrzeby, — nie podobna nie zakwestyonować słuszności podziału szkół przemysłowo-uzupełniających pod względem środków naukowych na kategorie według miejscowości. Jeśli przy ustaleniu plac nauczycielskich i wynagrodzeń kierowników mogą być ostatecznie jeszcze miarodajnymi stosunki miejscowe, ze względu na różnicę kosztów utrzymania w poszczególnych miejscowościach, to w odniesieniu do środków naukowych szkoły podział taki niema żadnego uzasadnienia. Owszem — zdawałoby się, iż wobec różnicy średniego przygotowania zawodowego i ogólnego, jakie posiada uczeń pracujący w wielkomijskim warsztacie w stosunku do młodzieży rękodzielniczej po mniejszych miastach i miasteczkach, — istnieje raczej potrzeba wydatniejszego jeszcze wyposażenia tych ostatnich szkół w zbiory środków naukowych.

O stanie bibliotek szkolnych dla uczniów mających wybitne zadanie wychowawcze, nie przynosi sprawozdanie Rady szkolnej krajowej pocieszających wiadomości. Wśród 57 szkół, które w roku sprawozdawczym istniały, było 17 szkół nie rozporządzających ani jedną książką do czytania! Zasilek 1.650 K przyznany przez c. k. Ministerstwo robót publicznych na cele bibliotek przy szkołach przemysłowo-uzupełniających jest zbyt szczupły, by w smutnych tych stosunkach wywołać zmianę.

Do środków naukowych, którymi rozporządzają lwowskie i krakowskie szkoły, przybywają — w myśl życzenia wyrażonego w zeszłorocznym sprawozdaniu — 2 skioptikony do wspólnego użytku w danych miastach.

Pomieszczenie szkół przemysłowo-uzupełniających, stanowiących jedną z najsmutniejszych stron tego szkolnictwa, wykazuje nadal te same braki. Są to szkoły skazane na „przytułek“ — by użyć trafnego wyrażenia zawartego w sprawo-

zdaniu Rady szkolnej krajowej. W miastach główniejszych budynki szkolne, w których szkoły przemysłowo-uzupełniające się mieszczą, nie nastęrczają przeważnie powodów do poważniejszych skarg, — natomiast w kilku miejscowościach, które Rada szkolna wylicza, jak: Dębica, Turka i szkoła Piramowicza we Lwowie — okazują się całkowicie niedostatecznymi. Wskutek rozmieszczenia szkół tych po gmachach przeznaczonych do innych celów, nauka cierpi niewymownie, zwłaszcza przy nauce rysunków, stanowiącej niejako podstawowy przedmiot szkolnictwa tego, brak sal rysunkowych daje się odczuwać w sposób rażący.

Ani sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej, ani krajowej Komisji dla spraw przemysłowych nie zawiera, prócz stwierdzenia faktu tego, żadnych danych, któreby pozwalały spodziewać się uchylenia braków tych w przyszłości. Podobnie niema widoków, aby zeszłorocznego sprawozdania Komisji o konieczności dostosowania sprzętów szkolnych, w szczególności ławek, do wieku i wzrostu uczniów, uczęszczających na naukę uzupełniającą, zostały w bliskiej przyszłości uwzględnione. Żadne z przedłożonych obecnie sprawozdań o pierwszorzędnej kwestyi tej nie wspomina, przechodząc nad nią do porządku jako nad jedną ze szczegółowych tylko kwestyi, związanych z ogólnym, nierozwikłanym dotychczas problemem pomieszczenia szkół przemysłowo-uzupełniających.

Powołując się na ubiegłoroczne uwagi w tej mierze o niechęci, jaką umieszczenie szkół tego typu w budynku szkoły ludowej powoduje, o lekceważeniu nauki z tej przyczyny i niedostatecznej w ślad za tem frekwencji, — należy zauważyć, iż wiele z powyższych braków dałoby się usunąć na razie przez użycie dla szkół tych, gdzie istnieje po temu możność, budynków szkół typu wyższego, aniżeli szkoły popolite. Nie byłoby to bynajmniej w szkolnictwie tem nowością, gdyż w innych krajach koronnych, nie ogranicza się szkół tych pod względem pomieszczenia do budynków szkół ludowych popolitych. Ustawa dla Dolnej Austrii z dnia 30. listopada 1907 przeznaczona na umieszczenie szkół tych także iane publiczne nadające się do tego budynki, a więc przedewszystkiem szkoły średnie.

Za szczególną zasługę tegorocznego sprawozdania c. k. Rady szkolnej krajowej należy poczytać poruszenie tak doniosłej dla rozwoju naszej młodzieży rękodzielniczej sprawy, jak stworzenie odpowiednich centrów towarzyskiego jej życia, jakoteż otoczenia jej opieką domową w umyślnych gniazdach i bursach. Upośledzenie młodzieży, o której mowa, pod tym względem jest znane. Z najuboższych rekrutując się warstw społeczeństwa, żyjąc przeważnie w najciaśniejszych stosunkach materyalnych, wśród ciągłej pracy w warstacie, nieraz bez dostatecznego utrzymania — młodzież ta bardziej może niż inna, potrzebuje w określonym powyżej kierunku opieki. Jest rzeczą społeczeństwa, dostarczyć środków na zakładanie i utrzymywanie skromnych takich burs, które nie tylko dadzą nam moralniej wychowaną, ale też i zawodowo dzielniejszą młodzież rękodzielniczą, skoro w parze z dobroczynnym wpływem opieki domowej podniosłaby się też skuteczność nauki udzielanej przez tę, dziś tak słabo jeszcze rozwiniętą i tak niedostateczne wyniki dającą szkołę uzupełniającą. Z zadowoleniem powitać należy wiadomość zawartą w sprawozdaniu c. k. Rady szkolnej krajowej, iż myśl stworzenia urządzeń celem ześrodkowania towarzyskiego życia młodzieży rękodzielniczej i stworzenia dla niej burs znalazła sympatję w Ministerstwie robót publicznych, które w miarę środków przyrzekło też materyalne dla usiłowań tych poparcie. Rada szkolna krajowa poleca sprawę tę życzliwości Sejmu, lubo niestety nie podaje żadnych szczególnych wniosków natury konkretnej, któreby dały możność stworzenia wreszcie też zaczątków tego doniosłego społecznego dzieła. W pewnej mierze czyni to krajowa Komisya dla spraw przemysłowych, uchwalwszy szereg zasiłków na utrzymanie burs dla uczniów rękodzielniczych.

dzielniczych. W projekcie preliminarza na rok 1910 wstawiła ponadto oddzielnie pozycję w kwocie 10.000 K jako specjalny kredyt na tego rodzaju zasiłki.

Do rządu urządzeń mogących znacznie oddać usługi sprawie wychowania młodzieży, o której mowa, należą szkolne kasy oszczędności, których wprowadzenie przy wszystkich szkołach tego typu powinno być przedmiotem stałej stopniowej akcji ze strony powołanych czynników. Uzyskawszy zezwolenie ze strony c. k. Rady szkolnej krajowej na założenie kas takich przy szkołach lwowskich, Wydział szkolny we Lwowie przygotował wszystko, by urządzenie to w najbliższym czasie weszło przy lwowskich szkołach w życie. Jest to inicjatywa, zasługująca na uznanie i naśladownictwo.

Religijne wychowanie młodzieży, na które Komisya w tamtegorocznym sprawozdaniu swem tak dobitny położyła nacisk, wyrażając życzenie pomnożenia liczby egzort w roku, stanowiło nadal przedmiot troski władz szkolnych. W szkołach zakładanych przez nie odbywa się też obok egzort, bez wyjątku, jednogodzinna nauka religii w tygodniu, a brak jej tylko w tych szkołach, które stowarzyszenia przemysłowe zakładają na podstawie szczególnych, przez Ministerstwo wygotowanych planów, które nauki religii nie zawierają.

Jeśli religijne wychowanie młodzieży niewątpliwie należy do najbliższych zadań szkoły, to w specjalnych warunkach, w jakich się znajduje nasza szkoła przemysłowo-uzupełniająca, zadania czysto pedagogiczne, dydaktyczne — w razie ich konfliktu z innymi — niewątpliwie mieć winny, mieć muszą pierwszeństwo. Z założenia tego wychodząc, trudno nie poddać krytyce zarządzenia c. k. Ministerstwa robót publicznych, polecającego, aby na wszystkie święta obrządku rzymsko-katolickiego oraz grecko-katolickiego, choćby dane święto przypadało na niedzielę, młodzież była wolną od nauki. Wobec krótkiego trwania roku szkolnego i faktu, iż nauka odbywa się w niektórych tylko dniach tygodnia, zachodzi niebezpieczeństwo, iż wskutek wspomnianego zarządzenia czas rzeczywiście nauce poświęcony zmaleje do rozmiarów tak nieznaczących, że unicestwi wszelkie dążenia do podniesienia postępu nauki w tej szkole. Wspomniana już konferencya dyrektorów lwowskich szkół przemysłowo-uzupełniających, mężów niewątpliwie niepozbanionych religijnego poczucia, z całą stanowczością oświadczyła się przeciw omawianemu zarządzeniu, obawiając się nader ujemnego stąd wpływu na tok nauki i regularną frekwencję uczniów. Zdanie to osób, zaznajomionych praktycznie z potrzebami szkół przemysłowo-uzupełniających, tem więcej ma za sobą uzasadnienia, skoro w żadnym innym kraju koronnym szkoły te nie obchodzą pod ójnych świąt, a zadania szkół tych dydaktyczne bodaj czy zbliżają się rozmiarami do tego zakresu, jaki objąć musi galicyjska szkoła tego typu.

Przechodząc do sprawy czasu trwania i pory nauki, zaznaczyć wypada przede wszystkim, iż pod obu względami uderza brak raz na zawsze ustalonej normy. Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej może podać odnośnie do trwania roku szkolnego tylko „średnie“ cyfry. Jest to anomalia, wprowadzająca pewien moment niepewności i dowolności w całe omawiane szkolnictwo i uniemożliwiająca należyty rozkład nauki oraz wyczerpanie przedmiotu w ciągu roku. Należy się domagać ostatecznego ustalenia roku szkolnego dla wszystkich zakładów, a w następstwie ścisłej czujności nad przestrzeganiem ustanowionej normy.

Postęp dostrzedz można w dokonaniem w kilku miejscowościach przesunięciu pory nauki na godziny wcześniejsze i skupieniu jej w trzech dniach tygodnia, miast — jak dotąd — w pięciu. Atoli i ta innowacya, będąca odnośnie do przesunięcia pory nauki urzeczywistnieniem usilnego życzenia Komisji w roku ubiegłym, nie ma charakteru powszechnego, lecz jedynie cechę ściśle lokalną.

Starania c. k. Rady szkolnej krajowej w tej mierze spotykają się z oporem pracodawców. Rzeczą powołanych czynników będzie opór ten przełamać i zarówno porę, jak dnie nauki, w myśl pedagogicznych wymagań, po wszystkich szkołach jednolicie ustalić.

Myśl podkreślenia i większego uwydatnienia w szkolnictwie przemysłowo-uzupełniającem charakteru zawodowego, zapoczątkowana w poprzednim okresie sprawozdawczym przez grupowanie pokrewnych gałęzi rzemiosł w danych ogólnych szkołach przemysłowo-uzupełniających coraz bardziej dojrzewa. W ślad za wytyczną tą poszło utworzenie podówczas już we Lwowie szkoły uzupełniającej specjalnie dla uczniów gospodnio-szynkarskich oraz w Krakowie dla uczniów cukierniczo-pierniarskich. W tym kierunku dalej idąc, przystąpiono obecnie do organizacyi szkół wybitniej jeszcze zróżnicowanych, stanowiących już odrębny dla siebie typ: szkołę uzupełniającą zawodową. Z istotą ich zaznajamia tegoroczne sprawozdanie krajowej Komisji dla spraw przemysłowych. Są one zbliżone do szkół właściwych zawodowych, atoli oparte na zasadach szkół uzupełniających, a więc służą uczniom pracującym w prywatnych warstatach rękodzielniczych, nauka trwa zaledwie 10—12 godzin w tygodniu, a nie więcej jak 32 tygodnie w roku. Zaleta ich w tem, iż nie rugując pouczającej tak bardzo pod względem praktycznym pracy w warstacie, udzielają uczniowi wiadomości komercyalnych, technologicznych oraz nauki rysunków — pod kątem poszczególnych jego potrzeb zawodowych. Ten typ szkoły, dla którego Komisya opracowała wzór osobnego statutu, coraz większe budzi zainteresowanie i wprowadzonym ma już być w życie w czasach najbliższych. W Krakowie powstaje tego rodzaju szkoła dla uczniów drukarskich, rzeźniczo-masarskich i piekarskich, podczas gdy we Lwowie za staraniem Dra J. Schoenetta — przystąpiły już do założenia szkół takich stowarzyszenia przemysłowe: gospodnio-szynkarskie, cukierników i szewców. Szkoły typu tego, dzięki wyrażonemu w nich momentowi praktyczno-zawodowemu, przyczynią się niewątpliwie do podniesienia powagi naszego szkolnictwa przemysłowo-uzupełniającego.

Nowość poniekąd stanowi szkoła przemysłowo-uzupełniająca dla dziewcząt, do której założenia — i to w dwóch szkołach, a mianowicie im. św. Anny i Staszica — przystępuje obecnie gmina m. Lwowa. Krajowa Komisya dla spraw przemysłowych wylicza w sprawozdaniu swem cały szereg zawodów rękodzielniczych, charakteru przeważnie przyodziewczego, w których zatrudnione są dziewczęta. Komisya z zadowoleniem wita pierwsze obecne próby przeszczerpienia do kraju naszego tej gałęzi szkolnictwa, która w innych krajach koronnych kwitnie już oddawna i wydaje owoce.

O podniesienie wydajności pracy nauczycielstwa starano się w roku sprawozdawczym przez umówioną już regulację płac i urządzenie stałych corocznych kursów specjalnych, o czem poprzednio wspomniałem. Tamtegoroczne wezwanie Komisji w sprawie wprowadzenia peryodycznych konferencyi nauczycielstwa szkół przemysłowo-uzupełniających nie mogło znaleźć dotąd urzeczywistnienia, mimo życzliwe przyjęcie myśli tej przez Radę szkolną krajową oraz konferencyę inspektorów we Wiedniu w listopadzie 1908. Na przeszkodzie stanęły trudności natury materialnej, a sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej nie może podać czasu ani sposobu ich usunięcia. Należałoby sobie życzyć, aby sprawa ta, będąca tak wielkiej wagi dla podniesienia się szkolnictwa przemysłowo-uzupełniającego w kierunku pedagogicznym, nie została zarzucona — i jeśli urządzenie stałych peryodycznych zjazdów nie może już w dobie obecnej dojść do skutku, by przynajmniej zjazdy takie zapoczątkowano, urządzając konferencyę próbną. Już samo dostarczenie nauczycielstwu sposobności — choćby sporadycznie — do wypowiedze-

nia się o potrzebach reprezentowanego przez siebie szkolnictwa, pobudzi do intensywniejszej pracy pedagogicznej oraz ułatwi rozwiązanie niejednego problemu tej szkoły.

Celem skuteczniejszej opieki nad szkołami przemysłowo-uzupełniającymi, których liczba stopniowo się mnoży, uchwaliła c. k. Rada szkolna krajowa ustanowienie drugiego inspektora dla tych zakładów i przedstawiła odnośny wniosek Ministerstwu robót publicznych, które myśl tę przyjęło życzliwie. Po zapewnieniu pokrycia dla połączonego z tem wydatku, o czem Rada szkolna krajowa już pomyślała, sprawa ta już w najbliższym czasie wejdzie w życie.

Myśl tworzenia fundacyi stypendyjnych dla uczniów z ukończoną szkołą przemysłowo-uzupełniającą na wyjazd za granicę, poruszono na konferencyi kierowników lwowskich szkół przemysłowo-uzupełniających, mówi sama za siebie. Stypendya te podniosłyby nietylko postępowanie w nauce, stając się bodźcem dla młodzieży do pracy, lecz także i znaczenie szkoły w oczach majstrów. Należy sobie uświadomić, iż szkoła przemysłowo-uzupełniająca dopiero wówczas rzeczywiście zdoła wywalczyć sobie wybitniejsze społeczne znaczenie i uznanie, jeśli podniosą się faktyczne jej świadczenia. Z tego powodu wszelkie środki mogące zachęcić młodzież do większej pilności, a nauczycielstwo do intensywniejszej oraz staranniejszej pracy, winne być w miarę możliwości i sił użyte. Do środków takich należą bezsprzecznie wspomniane fundacye.

Ogólna ocena tegorocznej działalności na polu szkolnictwa przemysłowo-uzupełniającego nie może być ujemną, — owszem, wśród najgorszych warunków materyalnych, wśród niechęci społeczeństwa, powołane do opieki nad zakładami tymi władze dołożyły starań celem pomnożenia i podniesienia poziomu tych szkół. Wiele z życzeń, wyrażonych w ubiegłym roku w Komisji, znalazło urzeczywistnienie, a żadne nie minęło bez echa. Dodatkowo te objawy, przypadające wprawdzie na czas nieco późniejszy, aniżeli właściwy rok sprawozdawczy, świadczą, iż idea szkolnictwa przemysłowo-uzupełniającego dla młodzieży rękodzielniczej idzie naprzód. Wzbogaciła się ona ponadto w roku obecnym nowym punktem programowym, a mianowicie przez stworzenie nowego typu szkoły o charakterze ściśle zawodowym. Na czas najbliższy przypadnie żywszy ruch w kierunku zakładania i mnożenia tych szkół. Ruch ten, wywołany staraniem ogranów nadzoru przemysłowego, rosnącym w niektórych okolicach uświadomieniem ludności i dobroczynnym wpływem ustawy o egzaminach czeladniczych, zapewnia szkolnictwu temu — mimo dzisiejsze braki i niedomagania — stateczny rozwój.

W myśl powyższych wywodów Komisya przemysłowa przedstawia Sejmowi następujące wnioski do uchwały:

### **Wysoki Sejm raczy uchwalić:**

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie krajowej Komisji dla spraw przemysłowych i do Rady szkolnej krajowej o stanie szkół przemysłowo-uzupełniających za rok szkolny 1907/8.

2. Sejm wyraża nadzieję, że Wydział krajowy i nadal dążyć będzie do rozpowszechniania szkół tych po kraju.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by obmyślił środki odpowiedniejszego umieszczenia szkół, w szczególności zapewnienia stosownych sal rysunkowych oraz zaopatrzenia zakładów tych w dostosowane do wieku uczniów sprzęty.

4. Sejm wzywa c. k. Rząd, by przez władze przemysłowe pierwszej instancyi czuwał nieustannie nad regularnością frekwencyi i wydatnością nauki

w wymienionych zakładach oraz baczył, by przepisy o egzaminach czeladniczych jak najściślej były zastosowane.

5. Sejm wzywa Rząd, by czuwał nad zaprowadzeniem i należytem utrzymaniem katastrów pracodawców oraz konskrypcyi uczniów obowiązanych do nauki uzupełniającej.

6. Sejm wzywa Rząd, by przystąpił do ustalenia długości roku szkolnego, pory i ilości godzin nauki.

7. Sejm wzywa Rząd, by przyspieszył wyposażenie bibliotek szkolnych przy wymienionych zakładach w dostateczną ilość książek oraz postarał się o utworzenie szkolnych kas oszczędności.

8. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by obmyślił środki celem wprowadzenia w życie szkół przemysłowo-upełniających dla dziewcząt.

9. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by zastanowił się nad środkami utworzenia i utrzymywania burs dla uczniów rękodzielniczych.

10. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by regulację płac kierowników i nauczycieli dostosował do słusnych życzeń nauczycielstwa; w kierunku większego uwzględnienia liczby lat służby i kwalifikacyi.

11. Sejm wzywa Rząd, by czuwał nad pomnożeniem liczby ukwalifikowanych do nauczania w uzupełniających szkołach nauczycieli, oraz starał się o pozyskanie nauczycieli rysunków stale i wyłącznie w szkolnictwie tem zajętych.

12. Sejm wzywa Rząd, by dołożył starań celem wprowadzenia w życie peryodycznych lub choćby sporadycznych konferencyi nauczycielstwa szkół przemysłowo-upełniających.

13. Sejm poleca Wydziałowi szkolnemu, by zastanowił się nad środkami celem utworzenia fundacyi stypendyjnych na wyjazd dla wychowanków szkół przemysłowych-upełniających.

14. Sejm wzywa Rząd, by usunął ujemne skutki zarządzenia w sprawie obchodzenia w szkołach tych podwójnych świąt.

15. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by zapomocą odpowiednich środków, jakoto umyślnych publikacyi etc. starał się wśród kół rzemieślniczych wzbudzić dla szkolnictwa tego zainteresowanie i większą życzliwość.

Przewodniczący:  
**A. Lubomirski.**

Sprawozdawca:  
**Długosz.**